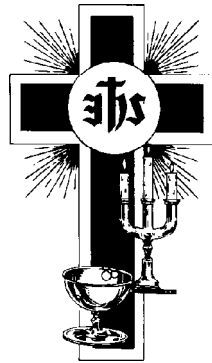
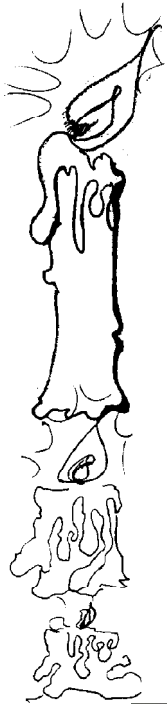


*Wadowiczanie
kochają, pamiętają, nie zapomną...*

ISSN 1640-0607
10 kwietnia 2005 r. Nr 15 (266) Rok 6



Proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska”, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością — taką, jaką zaszczebia w nas Chrystus na chrzcie świętym, — abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, — abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Prałata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wbazyli@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

Jan Paweł II

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH:

Dz 2, 14, 22-28

Bóg wskrzesił Jezusa zerwawszy więzy śmierci.

***Panie Jezuu, daj nam zrozumieć Pisma, niech pała
nasze serce, gdy do nas mówisz.***

EWANGELIA:

Lk 24, 13-35 *Poznali Chrystusa przy łamaniu chleba.*

Oto dwaj uczniowie Jezusa tego samego dnia, w pierwszy dzień tygodnia, byli w drodze do wsi zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego»? Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem z Nazaretu, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że właśnie On miał wyzwolić Izraela. Teraz zaś po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Co więcej, niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: Były rano u grobu, a nie znalazły Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i

DRUGIE CZYTANIE Z PIERWSZEGO LISTU ŚWIĘTO PIOTRA APOSTOŁA:

1 P 1, 17-21

Zostaliście wykupieni drogocenną krwią Chrystusa.

zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli». Na to On rzekł do nich: «O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swojej chwały»? I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał»? W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

Oto słowo Pańskie.

Zaproszenie

Uczestnicy Duszpasterskiej Rady Parafialnej na zakończenie kadencji Rady organizują spotkanie formacyjne. Odbędzie się ono w niedzielę 17 kwietnia 2005 r. w Domu Pięgrzyma przy klasztorze Ojców Karmelitów w Zawoi - Zakamieniu.

Serdecznie zapraszamy wszystkich uczestników Duszpasterskiej Rady Parafialnej oraz Akcji Katolickiej na to spotkanie

Program spotkania:

- 10.30 Wyjazd autokarem z ul. Sienkiewicza obok szkoły .
- 12.00 Msza Św.
- 13.15 Obiad.
- 14.30 Konferencja – dwugłos : „Obecność osób świeckich w Kościele”
- 15.30 Dzielenie się przez uczestników refleksjami na temat usłyszanego Słowa - dyskusja w grupach
- 16.30 Relacje z pracy w grupach oraz dyskusja na temat działalności kończącej swą kadencję Duszpasterskiej Rady Parafialnej.
- 17.45 Modlitwa
- 17.45 Zakończenie spotkania przy wspólnym poczęstunku..
- 18.15 Wyjazd do Wadowic – przewidywany powrót ok. godz. 19.15

Przewidywana jest kolektka na pokrycie kosztów wyjazdu.

Bogdan Pamula

Przewodniczący DRP

Ks. Jakub Gil

Proboszcz

(ciąg dalszy ze str. 5)

tylko godnej pożądania, co budzącej trwogę - która nie ma sobie równych na ziemi.

Wszędzie, w każdej religii „ludzie Boży” są pośrednikami, głosicielami, mistrzami, sędziami; świadkami Wiecznego. Tylko w chrześcijaństwie, czy też raczej w jego katolickiej wersji, papież reprezentuje i w pewien sposób czyni widzialnym samego Syna Bożego, który kroczy przez dzieje. W tym pokoju na Watykanie zrozumiałbym, dlaczego Kościół zobowiązuje każdego swego kapłana - i każdego swego wiernego - do codziennej modlitwy za papieża. Do modlitwy za to, aby potrafił utrzymać ów po ludzku niemożliwy do uniesienia ciężar. Być może teraz dla Jana Pawła II ciężar ten stał się lżejszy. To może zaskakujące, ale nie w perspektywie wiary. Karol

Wojtyła, stary i chory, jest wezwany przede wszystkim do świadczenia cierpieniem, które łączy Go z jego Panem, Chrystusem. Papież niosący krzyż odsyła do samego Chrystusa, jeśli tylko jak to czyni Jan Paweł II - potrafi z odwagą, pokorą i posłuszeństwem pić z tego gorzkiego kielicha, który w ogrodzie Getsemani powalił na ziemię samego Chrystusa. Papież, który napisał tyle encyklik i wypowiedział tyle przemówień, nie może już prawie pisać i mówić, ale - wydaje się, że właśnie teraz wygłasza swoją najbardziej przekonującą homilię: Homilię, która płynie z przyjętego po chrześcijańsku - a zatem przemienionego - cierpienia. O tym wszystkim myślałbym z wdzięcznością, gdyby dane mi było czuć przy owym rzymskim łóżku.”

Thum. Jarosław Merecki SDS

Intencje mszalne:



Poniedziałek 11 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Władysława Sieprowska
7.⁰⁰ Śp. Stanisława Cieślik
7.³⁰ Śp. Wiktoria Cierpiełek
8.⁰⁰ O zdrowie i błog. Boże dla mamy i całej rodziny
12.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
18.⁰⁰ Śp. Joanna, Michał, Władysław
Śp. Aleksander Cierpiełek

Wtorek 12 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Henryka Korzeniowska
7.⁰⁰ Śp. Tadeusz Piwowarczyk
7.³⁰ Śp. Władysława Sieprowska
8.⁰⁰ Śp. Stanisława Cieślik
12.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
18.⁰⁰ Śp. Letycja Paśnik - 5 r. śm.
Śp. Aleksander Cierpiełek

Środa 13 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Aleksander Cierpiełek
7.⁰⁰ Śp. Wiktoria Cierpiełek
7.³⁰ Śp. Władysława Sieprowska
8.⁰⁰ Śp. Maria Ziaja
8.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
12.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
17.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
18.⁰⁰ *W intencjach Nowenny*

Czwartek 14 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Henryka Korzeniowska
7.⁰⁰ Śp. Stanisława Kalorczyk
7.³⁰ Śp. Wiktoria Cierpiełek
8.⁰⁰ Śp. Stanisława Cieślik
12.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
18.⁰⁰ Śp. Władysława Sieprowska
Śp. Aleksander Cierpiełek

Piątek 15 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Henryka Korzeniowska
7.⁰⁰ Śp. Wiktoria Cierpiełek
7.³⁰ Śp. Stanisława Kalorczyk
8.⁰⁰ Śp. Władysława Sieprowska
12.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
18.⁰⁰ Śp. Aleksander Cierpiełek
Śp. Stanisława Cieślik

Sobota 16 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisław Cieślik
7.⁰⁰ Śp. Anna Paździora - 2 r. śm.
7.³⁰ Śp. Władysława Sieprowska
8.⁰⁰ Śp. Zygmunt Jura - 1 r. śm.
12.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
18.⁰⁰ Śp. Wiktoria Cierpiełek

Niedziela 17 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Władysława Sieprowska
7.³⁰ Śp. Stanisław, Helena
Śp. Maria Luranc
9.⁰⁰ Śp. Stanisław Polak i zmarli rodzice
10.³⁰ Śp. Bogusław Lisko
12.⁰⁰ Dziękczynna z prośbą o zdrowie i błog. Boże dla Janiny i Henryka w 45 r. ślubu
13.¹⁵ *Chrzty*
18.⁰⁰ Śp. Teresa Kacprzak - r. śm.
Śp. Eugeniusz Kacprzak

Ogłoszenia parafialne

III Niedziela Wielkanocna 10.04.2005

1. W środę na nowennie do Matki Bożej o godz. 8.30 i 17.30 modlimy się o godne przygotowanie dzieci do I Komunii Świętej. W tym dniu wieczorem maturzyści wadowickich szkół wyjeżdżają na nocne czuwanie na Jasną Górę. Otaczamy ich serdeczną modlitwą.

2. W sobotę 16 kwietnia dzień modlitw za duszę śp. Jana Pawła II. Wyjazd do Częstochowy na apel o godz. 16.00. Koszt 25 zł. Natomiast w parafii czuwa-

nie rozpocznie się mszą św. o godz. 18.00. następnie różaniec zakończony apelem.

3. W przyszłą niedzielę, w związku z peregrynacją relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus, kazania na mszach św. wygłaszają Ojcowie Karmelici z Górki.

4. Święci tego tygodnia: w środę – wspomnienie św. Marcina I, papieża i męczennika.

/-/ ks. Jakub Gil - Proboszcz

Ojciec Święty wciąż uczy wadowiczian

Podczas swojego Pontyfikatu, Ojciec Święty odwiedził swoje rodzinne miasto trzykrotnie. Pierwszy raz w roku 1979 – spotkanie z Namiestnikiem Chrystusowym na rynku wadowickim przyciągnęło rzesze pielgrzymów. To niezapomniane chwile dla wszystkich wadowiczian. Gościłiśmy Widzialną Głową Kościoła – Papieża Jana Pawła II, który wyszedł z tego miasta, tutaj był ochrzczony, w kościele tak bliskim Jego sercu, tak bliskim jego rodzinnego domu, z okien którego spoglądał na wadowicką fare, na murach której widnieje napis „Czas ucieka, wieczność czeka”.



Każde spotkanie z Janem Pawłem II, szczególnie dla nas wadowiczian, to wielka chwila, to moment, w którym każdy mieszkaniec naszego miasta czuł się jakby przyjmował, czy spotykał się z kimś najbliższym,

z członkiem swojej rodziny. Bo przecież Papież to krew z krwi naszej, to kość z kości naszej. To nasz człowiek, Wielki Rodak na Stolicy św. Piotra.

W czasie pielgrzymki do Wadowic w sierpniu 1991 roku, podczas której Ojciec Święty konsekrował kościół św. Piotra Apostoła, wybudowany jak wotum wdzięczności za wybór Karola Wojtyły na Papieża, oraz ocalenie życia w zamachu na pl. św. Piotra w Watykanie, Ojciec Święty wiele mówił na temat Kościoła, modlitwy, roli rodziny w wychowaniu i wprowadzeniu w chrześcijańskie życie.

„Przyszło do mnie to Piotrowe wyznaczenie jako dar wiary Kościoła. Życiu memu nadało ten kierunek, który ma swój początek w Ojcu, aby przez Syna

(ciąg dalszy na str. 4)

(ciąg dalszy ze str. 3)

otwierać się w Duchu Świętym na niezgłębioną tajemnicę Boga. Tajemnicy owej uczyły mnie ręce matki, która — składając małe dziecięce dłonie do pacierza — pokazywała, jak kreśli się krzyż — znak Chrystusa, który jest Synem Boga żywego.

Dzisiaj, po tylu latach, jakże wdzięczny ci jestem, moja matko i mój ojcie, i mój bracie! Jakże wdzięczny ci jestem, prastara wadowicka parafio. I wam, kapłani, duszpasterze i katecheci... i wam, koledzy, rówieśnicy, koledzy i koleżanki. Jakże wam wdzięczny jestem za to największe „wtajemniczenie”. Wszystko z niego czerpie swój ostateczny sens.”

Modlitwa, której każdy człowiek jest uczony od pierwszych dni swojego życia. Tak bardzo ważny jest znak krzyża świętego, od tego wszystko się zaczyna, każdy dzień człowieka jest nowym doznaniem, Bóg-Ojciec uczy nas jak mamy postępować, daje nam drogocenne wskazówki poprzez zwykłe codzienne czynności, w których powinna widnieć modlitwa, czyli rozmowa z Bogiem, bo tak na prawdę, to Bóg jest naszym Nauczycielem.

Jan Paweł II nieustannie namawia nas do modlitwy, do umiłowania bliźniego. „Proszę Was, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja Was umiłowałem”.

Podczas pierwszej pielgrzymki do Wadowic, Ojciec Święty modlił się przed obrazem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy: „I mogłem jeszcze raz spojrzeć w oblicze Matki Nieustającej Pomocy w Jej wadowickim obrazie.”

„No, moi kochani, proszę was na koniec o to, żebyście nie przestawali się tutaj modlić za mnie przed tą Matką Bo-

ską Nieustającej Pomocy, bo papież — kto jak kto, ale papież! — to nieustającej pomocy szczególnie potrzebuje”. Wiele razy Ojciec Święty zachęcał nas do modlitwy przed wizerunkiem Matki Boskiej. Wspominał, jak od najmłodszych lat przechodził przed Jej Oblicze by modlić się, by prosić o błogosławieństwo na każdy dzień. O dalszą modlitwę przed tym obrazem prosił nas. Wielu mieszkańców naszego miasta uklęka przed Cudowną Kaplicą Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, by modlić się. Ojciec Święty ukoronował oblicze Matki Boskiej, podczas trzeciej pielgrzymki do Wadowic, w roku 1999. Ukoronowanie to pozwoliło nam jeszcze bardziej ukochać Matkę Bożą, której Ojciec Święty zawierzył Siebie i cały Kościół. Uczy nas Namiestnik Chrystusa, jak bardzo potrzebna jest modlitwa, jak każdy człowiek nieustannie jej potrzebuje. Modlitwa to przede wszystkim rozmowa z Bogiem, rozmowa z Matką Bożą. To podczas modlitwy zwracamy się z prośbami, to właśnie wtedy dziękujemy za otrzymane łaski. W Cudownej Kaplicy wyryte są słowa Ojca Świętego z pierwszej pielgrzymki do Wadowic: „A was wszystkich proszę, abyście przed wizerunkiem tej Matki otaczali mnie nieustanną modlitwą”.

Uczmy się jak Papież modlić nieustannie, wznosimy ręce do Boga, to Jemu polecamy nasze smutki i troski dnia codziennego. To Jemu dziękujemy za radości.

Czujmy się odpowiedzialni za modlitwę w intencji śp. Jana Pawła II. Nie przestawajmy się modlić. Pamiętajmy, że przez wiele lat Ojciec Święty uczył nas modlitwy, uczył nas miłowania bliźniego. Niech słowa wyryte w kaplicy MB Nieustającej Pomocy zostaną wyryte w sercach naszych.

Józef T.

Noc Cierpienia cz.II

Przypomniałem Mu to w pierwszym pytaniu, z którym niegdyś zwróciłem się do Niego: Wobec Niego - tak jak przed każdym ubranym na białe człowiekiem, który twierdzi, że jest „wikariuszem Jezusa „Chrystusa na ziemi”, i który uznawany jest za takiego przez ludzi wierzących trzeba dokonać wyboru. Albo osoba, która wysuwa takie roszczenie jest rzeczywiście tajemniczym świadkiem samego Stwórcy wszechświata, albo jest kimś, na kim w pierwszym rzędzie ciąży odpowiedzialność za złudzenie, które dwutysiącletnie dzieje uczyniły tym bardziej groteskowym i alienującym.

Kim jest człowiek, którego ciężki oddech unosi się z watykańskiego łóżka? Doskonale znam racje odrzucenia, niewiary, agnostycyzmu: sam dzieliłem je w mojej młodości (nie należy ich lekceważyć, wydaje się bowiem, że chciał ich sam Bóg, który lubi objawiać się w półcieniu, tak aby ocalić naszą wolność, która może Go również odrzucić). Od dawna jednak - i to nie z mojej zasługi - nieodparta oczywistość rozdarła powłokę wątplenia, tę powłokę, która wydawała mi się nieprzenikniona. Nie mam zatem wątpliwości: Ten cierpiący osiemdziesięcioczerolatek pozostaje w tajemniczej i bezpośredniej relacji z Bogiem „qui fecit coelum et terram”. Ten człowiek, który z trudem oddycha, pełni nadal misję, którą nad brzegiem Jeziora Tyberiadzkiego zmartwychwstały Mesjasz powierzył Żydowi, Szymonowi Piotrowi: „Paś baranki moje”. Ten człowiek jest gwarantem prawdy, która dla tego, kto nie chce wyjść poza ramy nowożytnego rozumu jest paradoksalna, ab-

surdalna. To autentyczny skandal - poczynając od Eucharystii, w której dzięki wypowiedzeniu kilku starożytnych słów chleb

i wino przemieniają się w Ciało i Krew Tego, którego przed dwudziestu wiekami ukrzyżowano w Jerozolimie. Wystarczy chwilę o tym pomyśleć, aby odczuć zawrót głowy, dreszcz. Oto święta bojaźń, której nazbyt często nie odczuwamy, zajmując się Watykanem jako instytucją

władzy, oceniając polityczne konsekwencje jego decyzji, patrząc na tego, kto stoi na jego czele, jak na jednego z wielkich tej ziemi. Być może dlatego, że w przeciwnym wypadku musielibyśmy dokonać wyboru, postawić na coś, wolimy zapomnieć o prowokacyjnej zagadce, którą jest każdy papież i którą stanowi również Jan Paweł II.

Doświadczając cierpienia odczuwałbym zarazem fascynację i niepokój („Straszna jest ta tajemnica” - woła samo Pismo) z powodu tego co otacza owo łóżko w Pałacu Watykańskim. To, czego cielesne oczy nie wiedzą, a co - poprzez otaczające nas ciemności dostrzegają oczy wiary: aniołów, archaniołów, serafinów, cherubinów, trony i panowania, triumfujący pochód świętych i chwałę Maryi Królowej, a w końcu samego Chrystusa królującego w blasku niebios i jednocześnie nadal cierpiącego w ciele tego chorego człowieka, którego pewnego dnia przyjmie słowami: „pójdź, sługo dobry i wierny...”, dając Mu wieczną nagrodę za reprezentowanie Go na ziemi. W półcieniu mego krzesła zadawałbym sobie pytanie: Jak plecy śmiertelnego człowieka mogą utrzymać taką świadomość jaką siłę musi utrzymywać ten, kto jest powołany do służby nie

